

Na niebieskim szlaku

Lucyna Słup

Zapewne każdy z nas odwiedził kiedyś jakieś sanktuarium lub miejsce kultu – Jasną Górę, Kalwarię Zebrzydowską, Piekary, Łagiewniki, Ostrą Bramę... Instynktownie czujemy, że oprócz „świętego czasu”, w którym Bóg w istotny sposób nas nawiedza (*kairos*), istnieją także „święte przestrzenie” – czyli miejsca związane z Jego szczególnym działaniem. Tęsknota do miejsc świętych to zresztą nie tylko cecha chrześcijan, lecz wszystkich ludzi posiadających religijną wrażliwość. „Człowiek tęskni za spotkaniem z Bogiem, a pielgrzymki kierują jego myśli ku przystani, do której można zawinąć na szlaku swoich religijnych poszukiwań” – pisał św. Jan Paweł II w przededniu swojej pielgrzymki do Ziemi Świętej (*List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*). Opuszczenie swojego domu, odsunięcie codziennych spraw, znoszenie niewygód podróży – to wszystko pozwala wyjść poza zwykły tok życia

i spojrzeć na nie z nowej, nadprzyrodzonej i religijnej perspektywy. A dla nas, wierzących w Chrystusa, stanowi niepowtarzalną szansę, by spotkać się ze Zbawicielem nie tylko w czasie, ale i w miejscu przez Niego wybranym i – umacniając się Jego łaską – z nowym zapalem podążać do „niebieskiej Ojczyzny”.

Do modlitwy i refleksji

Całe życie pielgrzymką wiary

Wiemy bowiem, że jeśli nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie (...). Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy (2 Kor 5,1.5-7).

Na ile w moim życiu jest obecna nadzieja na życie przyszłe? Jak często myślę o moim „domu w niebie”? Jak często modlę się za tych, którzy już w tym domu się znaleźli? Poproszę Pana, bym umiał spojrzeć na całe swoje życie jako na wędrówkę do Domu Ojca. Poproszę też, by w tej pielgrzymce towarzyszyła mi wiara w Jego miłość do mnie.

Odnaleźć Jezusa

Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. (...) Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania (Łk 2,41-43,46).

W jakich okolicznościach mojego życia w szczególny sposób poszukiwałem „zagubionego” Jezusa? W jaki sposób doświadczałem zagubienia? Jak odnalazłem Pana? Pomodlę się, by nigdy nie zabrakło mi odwagi i cierpliwości, by szukać Pana.



Serdecznie zapraszamy
do Domów Pielgrzyma "Arka" i "Betlejem"
przy Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Licheniu

• www.arka.lichen.pl • www.betlejem.lichen.pl

ul. Klasztorna 4
62-563 Licheni Stary

PROMIC

www.wydawnictwo.pl

Wydawnictwo katolickie z tradycjami
obecne na rynku od ponad 35 lat.



ODWIEDŹ NASZE STRONY

www.spm.org.pl
www.pielgrzymki.org.pl
www.marianum.sklep.pl

PomocnicyMarianscy
 Marianum Travel
 PomocnicyMarianscy